

ZBIGNIEW KMICIC

ur. 1933; Snopków



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa

Praca w Biurze Koordynacji Budowy Przemysłu Polskiego w Warszawie

Po rozwiązaniu Zjednoczenia dostałem propozycję do Warszawy. Ja nigdy nie szukałem, żeby mnie ktoś poparł: tylko fakty, moja praca mnie ciągle awansowała. Nastąpiła reorganizacja zjednoczeń, przeważnie wszyscy szli na emerytury. A ja zostałem przez pana ministra Kukurykę poproszony do takiego Biura Koordynacji Budowy Przemysłu Polskiego i pracowałem jako generalny dyrektor i miałem pod sobą 42 fabryki, które wchodziły w kompleks Ursusa. Między innymi w Lublinie budowałem odlewnię, gdzie w szczyście pracowało trzy tysiące ludzi, gdzie na drugą zmianę pracowało około półtora tysiąca. A jak przejmowałem tą budowę, nie mogłem dojść, takie było błoto, że szedłem szpałami kolejowymi do tego placu budowy. Ja mocno przeżywam, że w ten sposób los spotkał tą fabrykę, że została zniszczona, zdewastowana. A to było piękne miejsce pracy. Piękne. Było pięć linii formierskich uruchomionych, gdzie na jednej linii robiło się korpusy do samochodów z żeliwa sferoidalnego. To było żeliwo do budowy korpusów silników. Myśmy te korpusy tu robili dla Poloneza.

Później jak zobaczyli w Warszawie, że ten Ursus uporządkowałem, za to otrzymałem Komandorię. Ale to nie była tylko Warszawa, to był Gorzów, Włocławek. A później jak miasto nie mogło skończyć pierwszej oczyszczalni Czajka i wodociągu północnego w Warszawie, to minister mnie tam posłał. I koordynację prowadziłem na Placu Zamkowym w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawa. Mam Syrenkę „Zasłużony dla Warszawy”.

Data i miejsce nagrania	2012-10-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"